

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereańskie Badania" są rozbieraniem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: . . . zakrytej od wieków Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ky wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

że Kościół jest "Świątynią Boga żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

że w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

że gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

że nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

że teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

że nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Bi-monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$1.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienie i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n.—P.O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, 59—Croix, France.

Bi-monthly STRAŻ:— Published at Chicago, Ill. by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: \$1.00 a year; 20c a copy. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

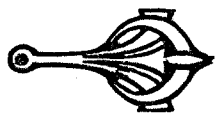
o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

ROK XLVIII

MAJ - CZERWIEC (MAY - JUNE) 1969

No. 3

GŁOS BOŻY

“Wielokrotnie i w wieloraki sposób przemawiał Bóg przed wiekami do ojców naszych przez usta proroków. A w tych czasach ostatecznych przemówił do nas przez usta Syna Swego; Jemu wszystko oddał w posiadanie i przez Niego stworzył świat.” — Zyd. 1:1, 2. — Nowsze tłumaczenie.

MILIONY ludzi na całej ziemi wierzy w egzystencję Najwyższego, Inteligentnego Stworzyciela. W większości jest to wierzenie zamglone, uzasadnione przeważnie na Jego zadziwiających dziełach twórczych. Nie wielu obecnie żyjących ani tych co żyli w przeszłości odczuwało, że On wielki Stworzyciel kiedykolwiek mówił do nich; i faktycznie tego nie czynił, z wyjątkiem przez dzieła natury. Dawid napisał, że “niebiosa opowiadają chwałę Bożą a dzieło rąk Jego rozpostarcie oznajmuje.” — Ps. 19:2.

Jednak dzieła natury nie oznajmują zamysłów Bożych względem Jego stworzeń ludzkich. Ta informacja udzielana jest Jego sługom tu na ziemi przez narzędzia, które On w tym celu używał. Nasz tekst wyjaśnia, że w wiekach poprzedzających pierwsze przyjście Pana, Bóg przemawiał do “ojców” przez usta proroków, a od przyjścia Jezusa przemawiał przez Swego Syna. Głos Boży mówiący przez Jezusa oznajmia, że Jego poselstwo miało być rozpowszechniane przez Jego apostołów, co oznacza, że głos Boży mówił także przez nich.

Tak więc, w Boskiej opatrności, Jego poselstwo prawdy względem Jego planów i zamysłów, zostało nam objawione w księgach Starożytności i Nowego Testamentu, które nazywamy Pismem Świętym, albo Biblią. O tej kompilacji świętych ksiąg wyrażamy się też jako o Słowie Bożym. Ono jest Słowem Bożym mówionem Jego “głosem” przez proroków, przez naszego Pa-

na Jezusa i przez apostołów. O tych co słyszą i rozumiewają poselstwo tegoż Słowa może być mówione, że usłyszeli głos Boży.

Przez Mojżesza

Wielki sługa i prorok Pański, Mojżesz, pisząc dla nas pierwszą księgę Pisma świętego wykazał kiedy głos Boży był pierwszy raz słyszany przez Jego ludzkie stworzenia, a także rodzaj poselstwa jakie naówczas było ogłoszone. Po stworzeniu naszych pierwszych rodziców na Swoje wyobrażenie, Bóg im rzekł: “Rozradzajcie się, rozmnażajcie się i napełniajcie ziemię; i czyńcie ją sobie poddaną; i panujcie nad rybami morskimi, nad ptactwem niebieskim i nad wszelkim zwierzem, które się rusza po ziemi.” — 1 Moj. 1:28.

Tu mamy głos Boży wyjaśniający, iż celem Jego, w stworzeniu człowieka było, aby ten napełnił ziemię swoim potomstwem i aby nad ziemią panował. To było poselstwem prostym i wyraźnym, które ci co usłyszeli, mogli łatwo zrozumieć i ocenić. Niektórzy wierzą, że pobyt człowieka na ziemi jest tylko tymczasowy i że ostatecznie on będzie zabrany z ziemi do nieba, piekła albo czyśćca; lecz pogląd taki nie ma poparcia w Słowie Bożym.

“Nasadził też Bóg sad w Eden, na wschód słońca,” a w sadzie tym były drzewa żywota i drzewo wiadomości dobrego i złego. Głos Boży słyszany był przez Adama względem tego drzewa. On był ostrzeżony aby owocu z tego drzewa nie jadł, bo dnia, którego by jadł, umrze.” (1 Moj. 2:17). Tu znowu głos Boży był stanowczy i rozumiały. Wykazał, że karą za nieposłuszeństwo Bogu była śmierć. Tysiące lat później głos Boży przez apostoła Pawła powiedział: “Zapłatą za grzech jest śmierć.” — Rzym. 6:23.

W ogrodzie Eden słyszany był jeszcze inny głos wypowiedziany przez “onego-węża sta-

rego, który jest diabeł i szatan” (Obj. 20:2) i głos ten rzekł do matki Ewy: “Żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie” (1 Moj. 3:4). Przez całe wieki znaczna większość rodzaju ludzkiego wszystkich religii wołała wierzyć, że istotnej śmierci nie ma. Nawet dziś często sły-
szy się wyrażenie: “Człowiek nie umiera.”

Gdy nasi pierwsi rodzice przekroczyli Boskie prawo znowu usłyszeli głos Boży mówiący do Adama: “Boś proch i w proch się obrócisz” (1 Moj. 3:19). To potwierdziło przestrożę, iż zapłatą za grzech będzie śmierć. Twierdzeniem jest, że orzeczenie: “Boś proch i w proch się obrócisz,” nie tyczy się duszy a jedynie ciała. Jednak nie może być duszy bez ciała, więc gdy ludzkie ciało powraca do prochu, dusza, czyli dana istota, umarła. — - Moj. 2:7; Ezech. 18:4.

Nie Na Prózno

Przestępstwo naszych pierwszych rodziców nie zepsuło zamysłu Stworzyciela względem Jego ludzkich stworzeń. Tysiące lat później prorok Izajasz napisał: “Tak mówi Pan, który stworzył niebiosa (Ten Bóg, który utworzył ziemię i uczynił ją! który ją utwierdził, nie na prózno stworzył ją, na mieszkanie utworzył ją)” Izaj 45:18. Zbuntowanie się człowieka przeciwko Boskiemu prawu nie zniweczyło Boskiego zamysłu, bowiem, jak czytamy w wierszach 22 i 23 tego samego rozdziału, człowiek ma być zbawiony przez pojednanie z Bogiem. Czytamy, “Obejrzyjcie się na Mnie, abyście zbawione były wszystkie kończyny ziemi; bom Ja Bóg a nie masz żadnego więcej. Przysiągłem sam przez się; wyszło z ust Moich słowo sprawiedliwe, które się nie wróci: Ze się Mnie kłaniać będzie wszelkie kolano i przysięgać każdy język.”

W liście do Filipian 2:8-11, mówiąc o Jezusie i Jego udziale w Boskim planie, apostoł Paweł napisał: “Postawą znaleziony jako człowiek, sam się poniżył, będąc posłusznym aż do śmierci, a to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg nader Go wywyższył i darował Mu imię, które jest nad wszelkie imię; aby w imieniu Jezusowem wszelkie się kolano skłaniało, tych, którzy są na niebiesiech i tych, którzy są na ziemi i tych, którzy są pod ziemią; a wszelki język aby wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca.” Jest wyraźnym, że używając tych słów, Paweł miał na uwadze wyżej przytoczone słowa zapisane u Izajasza 45:23 i wykazał, że pojednanie świata i zbawie-

nie ludzkości przychodzi przez Chrystusa i Jego dzieło okupu.

W ten sposób głos Boży objawia, że śmierć przyszła na świat przez Adama a podniesienie z śmierci przyjdzie przez Chrystusa. Św. Paweł zaznaczył to wyraźnie gdy napisał: “Jako w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie wszyscy ożywni będą” (1 Kor. 15:21, 22). Wielu cytuje te teksty względem Jezusa i Jego dzieła okupu, lecz właściwe zrozumienie tych słów jest sprawą najważniejszą. Czy możemy powiedzieć, że wobec takiego zamieszania religijnego i różnych sprzecznych objaśnień Biblii, my prawdziwie usłyszeliśmy głos Boży?

Abraham Słyszał Głos Boży

Odpowiedź na to pytanie może być zauważona w Boskiej niezmienności. Bóg powiedział Abrahamowi, że zamiarem Jego było błogosławić wszystkie rodzaje ziemi (1 Moj. 12:3; 18:18; 22:15-18). Czy usłyszeliśmy i oceniliśmy to poselstwo? Czy Bóg objawił nam, że zamierza błogosławić wszystkie rodzaje ziemi, przez nasienie Abrahamowe? Jeżeli tak to usłyszeliśmy głos Boży, tak samo jak słyszał go Abraham.

Przeszło dwa tysiące lat później narodził się Jezus. Św. Paweł utożsamiał Go z “nasieniem” Abrahamowym, a Jego narodzenie zostało ogłoszone przez Anioła jako radość wielka, która będzie wszystkiemu ludowi (Gal. 3:16; Łuk. 2:10). Od czasu kiedy Bóg dał ową obietnicę Abrahamowi aż do narodzenia Jezusa, Boski plan nie był uszczuplony. Słowo “wszystkiemu” było dominującym w poselstwie ogłoszonym Abrahamowi i powtórzone było pastorzom. Wszystkie rodzaje ziemi miały być ubłogosławione i radość wielka miała być udziałem “wszystkiemu ludowi.”

Dwa Przyjścia

W Boskich obietnicach i prorocत्वach co do przyjścia Jezusa, Mesjasza, dla ubłogosławienia wszystkich, powiedziane jest o dwóch przyjściach. Pierwszy raz Jezus przyszedł aby świat odkupić Swoją śmiercią na Kalwarii; natomiast błogosławienie wszystkich miało nastąpić w czasie Jego wtórej obecności. Św. Piotr określił to dzieło Chrystusowe w czasie Jego wtórej obecności jako “naprawienie wszystkich rzeczy” (Dzie. Ap. 3:19-21). Powiedział przy tym, że o tem naprawieniu wszechrzeczy, Bóg przepowiedział przez usta wszystkich Swoich proroków od wieków.

Przywrócenie wszystkiego co było stracone przez upadek naszych pierwszych rodziców, jest więc głównym tematem poselstwa ogłaszającego przez świętych proroków Bożych — przez których Bóg mówił do ojców Izraela. Czy wiemy o tych wielkich prawdach restytucyjnych, czy też poselstwo to spadło na uszy zatulone, o ile to tyczy się nas? Jezus, bez wątplenia, wiedział o tym. W jednej ze Swoich przypowieści powiedział, że On przyszedł "aby zbawił to co było zgineło." — Mat. 18:11-14.

W przypowieści o owcach i kozłach Jezus powiedział, że klasa owiec — ci co nadawać się będą do wiecznego żywota w czasach restytucji — otrzymają królestwo przygotowane im od założenia świata (Mat. 25:34). Apostołowie też wiedzieli o onej chwalebnej perspektywie restytucji dla świata. Ap. Paweł wyjaśnił, że podczas panowania Chrystusa, śmierć będzie zniszczona (1 Kor. 15:25, 26). Ap. Jan miał wizję tego co ma nastąpić dla ludzkości i powiedział, że śmierci więcej nie będzie i że łyzy będą otarte. — Obj. 21:4.

Przez Syna

Nasz tekst oświadcza, że Bóg mówił do nas przez Swego Syna; a Pan Jezus powiedział, że słowa, które On mówił nie były Jego ale Ojca (Jan 8:28; 12:49; 17:8). Jakie szczególniejsze poselstwo Jezus miał dla nas? Czego nauczał głos Boży mówiący przez Niego? Przypominamy sobie Pańską odpowiedź bogatemu młodzieńcowi, który zapytał Go, co musi czynić aby odziedziczyć żywot wieczny. Kiedy młodzieniec oświadczył, że czynił co tylko mógł aby zachować żydowski zakon, Jezus powiedział mu: "Idź, sprzedaj majątność twoją i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a przyszedłszy, naśladowuj Mnie." Opis Marka mówi: "Naśladowuj Mnie, wzięwszy krzyż." — Mat. 19:21; Mar. 10:21.

Takim był głos Boży mówiący przez Jezusa, wyjaśniając że kto w tym czasie chciałby zasłużyć na żywot wieczny, musi poświęcić swoje ziemskie posiadłości a wzięwszy krzyż swój naśladować Jezusa. To znaczy naśladować Go aż do śmierci. Ap. Paweł wyjaśnia tę sprawę tymi słowy: "Proszę was, bracia, przez litości Boże, abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest rozumną służbą waszą" (Rzym. 12:1). Inne teksty Pisma Św. wykazują, że nasze niedoskonałe ciała są przyjemne Bogu w tem, że stawiamy je ofiarą na

podstawie wiary, ufni w zasłudze sprawiedliwości Chrystusowej, która przykrywa nasze niedoskonałości.

Skarby w Niebie

Jezus wyjaśnił, że ci co podjęli ten krok zupełnego poświęcenia się Bogu i pójdą wierne śladami Pana, zapewnią sobie skarb w niebie. Była to nowa myśl dla apostołów Jezusowych. Głos Boży przez proroków mówił głównie o błogosławieństwach, czyli skarbach ziemskich. Dopiero od przyjścia Jezusa nadzieja niebiańska była wystawiona ludowi Bożemu.

Apostołowie, którzy słyszeli rozmowę Jezusa z owym bogatym młodzieńcem, byli zaniepokojeni do pewnego stopnia. Przez Piotra oni przypomnieli Jezusowi, że opuścili wszystko i poszli za Nim, tak właśnie jak On zalecił onemu młodzieńcowi; więc Piotr zapytał Pana: "Otośmy opuścili wszystko i poszliśmy za Tobą; cóż nam tedy za to będzie?" (Mat. 19:27). Widocznem jest, że myśl o skarbie w niebie była im nowa. Chcieli mieć więcej objaśnienia i tego Jezus im łaskawie udzielił.

W wierszu następnym znajdujemy Pańską odpowiedź: "Zaprawdę powiadam wam, iż wy, którzyście Mnie naśladowali, w odrodzeniu, gdy usiądzie Syn człowieczy na stolicy chwały swojej, usiądziecie i wy na dwunastu stolicach, sądząc dwanaście pokoleń Izraelskich." Tu Jezus wyjaśnił, że ich skarbem niebiańskim będzie ich wywyższenie do stanowiska królowania i sądzenia z Nim. Wiele orzeczeń Pisma Świętego odnosi się do tego. Ono świadczy, że ci co z Jezusem cierpią, będą też z Nim królować (Rzym. 8:17; 2 Tym. 2:11, 12). Ci będą też z Jezusem sądzić świat w przyszłym czasie "naprawienia wszystkich rzeczy." Jezus nie przeoczył tego zarysu Boskiego planu. — 1 Kor. 6:2.

Wierni naśladowcy Pana będą mieli udział z Nim w Jego królestwie. Jak On był wywyższony do Boskiej natury przy zmartwychwstaniu, tak będą Jego naśladowcy. Gdy jeszcze był ze Swymi uczniami, Jezus powiedział: "Idę a bym wam przygotował miejsce — i przyjdę z sobą i wezmę was do Siebie, abyście gdzieś Ja jest, i wy byli" (Jan 14:3). Co za błoga społeczność to będzie, i o prawdziwości tego jesteśmy zapewnieni głosem Bożym wypowiedzianem przez usta Jego umiłowanego Syna.

Pociągnięci Przez Boga

Zachodzi pytanie: Kto może aspirować do tak wysokiego stanowiska w planie Bożym?

Czy ta wielka nagroda wysokiego powołania w Chrystusie Jezusie jest dostępna wszystkim? W wielu miejscach Pisma Świętego powiedziane jest o tych, którzy zostali zaszczytzeni usłyszeniem głosu Bożego, jako o "powołanych." Św. Piotr mówi o "Bogu wszelkiej łaski, który nas powołał do wiecznej chwały Swojej w Chrystusie Jezusie" (1 Piotra 5:10); a na innym miejscu Piotr napomina nas abyśmy to "powołanie i wybranie" nasze mocnym uczynili. — 2 Piotra 1:10.

Z licznych zastosowań słów "powołany" i "powołanie" jest widocznym, że nie wszyscy są zaproszeni do naśladowania Jezusa. Zaiste, w Boskiej opatrności, apostołowie i pierwsi uczniowie Pana skierowani byli z Ewangelią ku północy i zachodowi raczej aniżeli ku wschodowi, tak że Ewangelia była mało znana w krajach azjatyckich. Jezus pokazał, że sprawa Boskiego powołania była nawet więcej dobrana niż to. On powiedział: Żaden do Mnie przyjść nie może jeżeli go Ojciec Mój, który Mię posłał, nie pociągnie." — Jan 6:44.

To jest wiele mówiące orzeczenie. Ono znaczy, iż jeżeli byliśmy pociągnięci do Jezusa aby Go naśladować, to Bóg miał w tym coś do czynienia. Wierzmy, że ewangeliczna prawda o Chrystusie jest tym przewodem pociągającym, bowiem Ewangelia Chrystusowa "jest mocą Bożą ku zbawieniu" (Rzym. 1:16). Gdy prawda ewangeliczna jest ogłaszana, niektóre "nasienic" — jak powiedział Jezus w przypowieści o rozsiewcy — pada przy drodze, inne na ziemię opoczystą, inne między ciernie a niektóre pada na dobrą rolę, gdzie wzrasta i przynosi owoc. — Mat. 13:3-8.

Nie ulega wątpliwości, że Bóg nadzoruje doświadczeniami reprezentowanych w roli dobrej, aby przygotować serca i umysły do przyjęcia poselstwa. Jedynie Bóg wie co potrzeba, aby ktoś był przygotowanym do przyjęcia prawdy gdy ona jest mu przedstawiona. Jezus wyjaśnił że bez Boskiego nadzoru w tej sprawie, żaden nie może przyjść do Niego w sposób zrozumiały, aby dostąpić łaski Bożej przygotowanej przez Niego.

To przyjście do Jezusa musi być z tym szczerym pragnieniem aby rozeznać i czynić Boską wolę. Jezus powiedział: "Nauka moja nie jestci moja, ale Tego, który Mię posłał (ona jest głosem Bożym). Jeżeliby kto chciał czynić wolę Jego, ten będzie umiał rozeznać, jeżeli ta nauka jest z Boga, czy też Ja sam od siebie

mówię" (Jan 7:16, 17). Boskie nauki wyrażone przez Jezusa są bardzo wyraźne względem stanowiska jakie Jezus zajmuje w Boskim planie. Logos stał się człowiekiem aby mógł złożyć Swoje ciało, Swoje człowieczeństwo, okupem za życie świata. Ci co są pociągani przez Boga rozumieją to i będą radować się z tego zarządzenia okupu, który On przygotował dla nich i dla świata, przez dar Swego umiłowanego Syna.

Ap. Jan, który zapisał to wyżej przytoczone orzeczenie Pana, później napisał: "Przez to poznawajcie Ducha Bożego: Wszelki duch, który wyznaje, że Jezus Chrystus w ciele przyszedł, z Boga jest" (1 Jana 4:2). Krótko po śmierci apostołów przyszło wielkie odstępstwo od wiary w prawdy ewangeliczne. Stopniowo rozwinęła się nauka o trójcy. Według tej teorii, Jezus był w rzeczywistości Bogiem. Teoria ta kompletnie zniweczyła naukę o okupie, jak ona jest nauczana w Piśmie Świętym. Lecz pociągani przez Ojca wiedzą, że Jezus przyszedł w ciele i że to Swoje ciało dał na korzyść świata. Oni wiedzą, że przez Swoją śmierć Jezus stał się ubłaganiem za grzechy ich, a nie tylko za ich grzechy ale też za grzechy wszystkiego świata (7 Jana 2:2.) Tak, ci według obietnicy Jezusowej, znają "naukę" względem Niego.

Słyszeli W Całym Wieku

W każdej generacji ery chrześcijańskiej byli tacy, którzy, na ile mogli w otaczających ich warunkach, trzymali się prawdy wypowiedzianej głosem Bożym przez Jego święte Słowo prawdy. Trudnością w średniowieczu było to, że mało kto posiadał Biblię. Ono była ukryta przed ludem w martwych językach. Mimo to, jak Jezus pokazał w przypowieści o pszenicy i kłakolu, zawsze było nieco pszenicy między kłakolem, chociaż była nierozpoznana i nieomal zaduszona przez błędy, zamieszania i przesładowania. — Mat. 13:24-30, 37, 43.

Obecnie gdy doszliśmy do końca wieku, gdy umiejętność wzrosła, lud Pański został szczególnie ubłogosławiony Biblią, różnymi tłumaczeniami i podręcznikami do Biblii a szczególnie "Wykładami Pisma Świętego," tak że głos Boży rozbrzmiewa przez Jego Słowo wyraźnie. Głos ten nie tylko objawił wspaniały plan zbawienia dla kościoła i dla świata, ale też rozjaśnił Boską wolę dla tych co pociągnięci przez Niego dochodzą do lepszej znajomości Boga i poświęcają swe życie na Jego służbę.

Przez Jezusa usłyszeli Boskie polecenie aby ogłaszać Ewangelię drugim. Wiedzą również, że mają z Jezusem cierpieć i umrzeć. Usłyszeli napomnienie, aby do swej wiary dodali różne przymioty charakteru, by tym sposobem uczynili swe powołanie i wybranie pewnym i otrzymali hojne wejście do wiecznego królestwa Pana jako królowie i kapłani z Jezusem.

Ci słyszą głos Boży mówiący przez Jezusa: "Bądź wierny aż do śmierci a dam ci koronę żywota" (Obj. 2:10). Słyszają też słowa: "Kto zwycięży, dam mu siedzieć z Sobą na stolicy Mojej, jakom i Ja zwyciężył i usiadłem z Ojcem Moim na stolicy Jego" (Obj. 3:21), a także: "Kto zwycięży i zachowa aż do końca uczynki Moje, dam mu zwierzchność nad poganami. I będzie ich rządził laską żelazną; jako statki garncarskie skruszeni będą, jakom i Ja wziął od Ojca Mego." — Obj. 2:26, 27.

Radujemy się bardzo z tej Boskiej obietnicy, że wszystkie rodzaje ziemi będą błogosławione podczas królestwa, w którym, jeśli będziemy wiernymi, będziemy żyć i królować z Chrystusem. Jak cudownym jest, że Boski plan zostanie dopełniony tak kompletnie! Nawet śmierć nie stanie w drodze, bo mamy zapewnienie o zmartwychwstaniu, tak kościoła, jak i świata.

Niechaj znajomość tych kosztownych prawd pobudza nas do wierności, abyśmy, słysząc głos Boży, byli zawsze czujnymi aby iść za jego przewodnictwem, bez względu co by to miało nas kosztować. A będzie to sprawą kosztowną, bo idących za Jezusem, ostatecznie głos ten doprowadzi do śmierci. Lecz radujemy się z tego, bo jedynie w ten sposób możemy stać się królami i kapłanami w Jego od dawna obiecany królestwie mesjańskim.

The "Dawn" — III, 1967.

"DOSYĆ MASZ NA ŁASCE MOJEJ"

Lekcja z Dziejów Apostolskich 19:23 — 20:1.

Złoty Tekst: "Ale mi rzekł: Dosyć masz na łasce mojej; albowiem moc moja wykonywa się w słabości." — 2 Kor. 12:9.

PRZEZ dwa lata i trzy miesiące św. Paweł był zajęty w służeniu Prawdzie w Efezie, które było Bramą lub Okiem Małej Azji. Zamierzał więc opuścić to miasto i już zawiadomił zgromadzenia, które był zapoczątkował, informując owe zgromadzenia, że odwiedzi je po drodze do Jerozolimy, gdzie, z powodu panującego w Palestynie głodu, chrześcijanie w Jerozolimie cierpieli niedostatek, a bracia z innych okolic pospieszyli im z finansową pomocą, którą Apostoł zamierzał im donieść. Jednak Panu upodobało się dozwolić wielkiemu przeciwnikowi rozbudzić prześladowanie przeciwko prawdzie a szczególnie przeciwko Apostołowi, akurat w przededniu jego planowanej podróży. Ponieważ ten sam Apostoł powiedział: "Wiemy, iż tym którzy miłują Boga, wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu, to jest tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są" (Rzym. 8:28), więc możemy być pewni, że Bóg przewidział, iż coś dobrego może wyniknąć z dozwolenia tego prześladowania, bo inaczej nie dozwoliliby na nie.

"Wiara Wiernie Ufa Jemu"

Efez było jednym z większych miast naonczas. To można wnosić z tego, że u brzegu por-

tu stał jeden z t. zw. "siedmiu cudów świata" — olbrzymi posąg "Diany Efezkiej" — bóstwo miasta Efezu i całej Mało-Azji. Do jej świątyni przychodziły tysiączne rzesze ludu, wierząc, że dostąpią od niej szczególniejszego błogosławieństwa pod względem ich domowego powodzenia. Wierzono, że błogosławieństwo bogini Diany znacznie pomnażało ich stada i trzody, a także poród dzieci. W przeciwieństwie do innej Diany (panny), Efezka była przedstawiana jako matka wszystkich tworców żyjących, i że płodność była jej specjalnym błogosławieństwem. To też sława tej bogini rozchodziła się szeroko i ci co nie mogli udać się do Efezu, aby uczcić ją w jej świątyni, z przyjemnością kupowali pewne talizmany, czyli srebrne lub posrebrzane medaliki z jej postacią. Interes robienia tych medali i posągów wzrastał się w miarę jak ludność okoliczna dowiadywała się o jej rzekomych błogosławieństwach i pragnęła ją czcić. W czasach apostolskich, interes tych co robili owe srebrne medale i figury był ogromny, zatrudniając setki a może i tysiące ludzi.

Pewien człowiek nazwiskiem Demetriusz był przedstawicielem, czyli naczelnikiem tego rzemiosła. Ten, będąc uprzedzony do nauki Apostoła i rychłego Kościoła w Efezie, podburzył

swoich współzawodowców żarliwym przemówieniem, w którym wykazał wielki dobrobyt w mieście i w ich zawodzie robienia posągów ich bogini. Następnie odmalował czarny obraz, jak powodzenie to wnet zamarłoby w rezultacie kazań Pawłowych. Zwrócił uwagę na fakt, że ta nowa religia, przeciwna hołdownictwu Diany, rozszerza się nie tylko w Efezie ale i w innych miastach Małej Azji. Z myślą obowiązkowo ustalonej w tym mieście religii chytrze połączył myśl troszczenia się o swoje kieszenie. Kto może wymyślić silniejsze podstawy argumentu z ogólną publiką? Nie dziwi nas, że takimi argumentami udało się jemu rozbudzić uprzedzenie do chrześcijan i wywołać poważne zaburzenie. Ludność całego miasta dotknięta została w najczulsze miejsca — religia i świecki dobrobyt.

On wielki przeciwnik niezawodnie dopomógł w tej sprawie, tak że ludność popadła w szal desperacji, jakoby upadek ich religii i materialnego dobrobytu już ich dotykał. Miejsce zamieszkania Pawła było wiadome, więc tam skierował się podniecony tłum w poszukiwaniu za głównym sprawcą nadchodzących trudności. W Pańskiej opatrności, św. Pawła nie było w domu. Akwila i Pryscylla, którzy w domu tym zarządzali, byli na miejscu, i chociaż ich nie zaaresztowano, oni zapewne okazali się do najwyższego stopnia wiernymi Apostołowi i jego sprawie. To też w jednym ze swoich późniejszych listów, św. Paweł zaznaczył, że własnej sży nadstawili za prawdę (Rzym. 16:3, 4). Jako ludzie pracujący i zarządzający domem oni nie byli molestowani; lecz dwaj pomocnicy Pawła, w tym domu znaleźieni, zabrani byli przez ów motłoch. Zaprowadzono ich do amfiteatru, czyli na miejsce zabaw publicznych, które podobno mogło pomieścić 56,000 osób, co dowodzi że Efez było naonczas wielkim miastem.

Św. Paweł dowiedziawszy się o onym rozruchu był gotów odważnie wystąpić w obronie przyjaciół, a przede wszystkim w obronie swego Mistrza i Jego poselstwa; lecz za mądrą radą innych, nie uczynił tego. Bracia nie dopuścili mu, rozumiejąc, że jego obecność nie dokonałaby niczego z ludźmi tak podnieconymi, więc św. Paweł zgodził się na to, bo inny sposób nie byłby rozsądny ani właściwy.

Pan wszakże nie zaniedbał dwóch braci zaaresztowanych — Gaja i Arystarcha. Pisarz miejski przyszedł im z pomocą i mądrymi słowami uśmierzył motłoch, Urzędnik ten nie był

zainteresowany w Ewangelii Chrystusowej ani w służeniu jej, lecz interesował się wykonaniem swego obowiązku jako urzędnik miejski. Wykazał zgromadzonym, że niepotrzebnie byli podnieceni; że oni i wszyscy inni wiedzieli o wielkości Diany i że jeden Żyd, lub wielu ich, nie mogą zaszkodzić jej wielkiej sławie; i tak sprawę zakończył: "Ponieważ się temu nikt sprzeciwić nie może, słusznie abyście się uspokoiли a nie skwapliwie nie czynili; albowiemście przywieśli tych mężów, którzy nie są ani świętokradcami, ani bluźniercami bogini waszej. A jeżeli Demetriusz i ci, którzy z nim są rzemieślnicy mają co przeciw komu, wszak bwa prawo, są też starostowie, niechże jedni drugich pozywają." Innymi słowy: Niechaj każdy pilnuje własnych spraw i niech nie przejmuje się czemś czego na razie nie ma. Wykazał im również, że chociaż przygotowane są miejsca do legalnych zgromadzeń, to obecne, nie było legalne. Gdyby więc było zaraportowane do władzy rzymskiej, mogłoby przynieść ujme miastu — pewną miarę niesławy. W ten sposób rozpuścił ono zgromadzenie.

Zasada I Brak Zasady

Zauważmy kontrast między głównymi sprawcami tego wydarzenia a tym zapisanym kilka wierszy powyżej (Dzie. Ap. 19:18, 19). Tam, ci co uwierzyli, zrozumiałwszy, że poprzednio działali w styczności z władzami złymi — demonicznymi — przynieśli swoje księgi magiczne i spalili je, w rezultacie dodatniego wpływu Ewangelii na ich serca. Nie tylko zaprzestali uprawiać czarną magię; nie tylko odwrócili się od tych ksiąg magicznych sami, ale wzbraniłi się je sprzedać innym ku ich szkodzi. Byli gotowi i chętni ponieść stratę finansową i być uważanymi za głupich przez sąsiadów, aniżeli przyczynić się do jakiegokolwiek szkody, po prawdziwym zrozumieniu sprawy.

W przeciwieństwie do tego, główni aktorzy lekcji niniejszej popadli w szal i spowodowali rozruch swoim zamiłowaniem do pieniędzy i obawą, że mogą ponieść stratę. Jest widocznem, że te ich działania spowodowane były, nie poszanowaniem do religii, ale zamiłowaniem do sprośnych zysków. Więcej nawet, religia i ich bogini była demoralizująca. Z tego możemy zauważyć wielki kontrast między tymi co wzniecali rozruch aby podtrzymać bałwochwalstwo i zmysłowość, i napełniać swoje kieszenie, a tymi, którzy woleli raczej poświęcić ziemskie

korzyści, aby tylko czynić dobrze i nie szkodzić drugim. Zaiste, w religii Chrystusowej kryje się zadziwiająca moc!

Należy zauważyć, że Apostoł i jego współpracownicy nie byli winni tego, o co ich oskarżano — bluźnierstwa przeciwko bogini efezkiej. Z tego możemy wyciągnąć korzystną naukę dla siebie. Św. Piotr powiedział: "Żaden z was niech nie cierpi jako — złoczyńca albo w cudzy urząd się wtrącający" (1 Piotra 4:15). Nie było potrzeby aby Apostoł mówił coś ujemnego o bogini Dianie. Poleconem mu było aby zwiastował poselstwo wielkiej radości — a nie aby szkalował fałszywe bóstwa i nich nabożeństwa. Prześladowanie to było więc za czynienie dobrze. W tym również zawiera się lekcja dla nas. Nie ma potrzeby abyśmy źle wyrażali się przeciwko naszym przyjaciom w Babilonie. Nie potrzebujemy rozprawiać przeciwko ich kościołom i naukom. Mamy dosyć pracy w ogłaszaniu poselstwa Ewangelii.

Apostoł, z pewnością, nie omieszkał wykazać, że Diana była tylko dziełem rąk ludzkich a nie bóstwem, jak twierdzono. Podobnie i my możemy z właściwością przedstawić naszym przyjaciom, że jest tylko jeden prawdziwy Kościół, który był zapoczątkowany przez samego Pana i zatwierdzony w dniu Pięćdziesiątnicy, i że wszystkie inne kościoły są tylko systemami ludzkimi. Lecz nie jest naszą powinnością wygłaszać tyrady przeciwko tym kościołom, jak to niektórzy z naszych braci czynią. Przykazanie, abyśmy "nikogo nie lżyli," może być zastosowane z właściwością także do systemów religijnych. Szczególnie do takich co uznawają, że podstawą Chrześcijaństwa jest zasługa ofiary Chrystusowej. O tym więc powinniśmy kazać — o Boskiej łasce i o postępowaniu moralnym — a inne sprawy pozostawić w spokoju.

Pismo Święte zapewnia nas, że w słusznym czasie, wszystko uczynione przez ludzi będzie potrząśnięte i zburzone w "wielkim ucisku." O tym dniu przestrzegamy ludzi, aby pokutowali i uczyli się pokory i sprawiedliwości, by snać ukryli się w "dniu zapalczywości Pańskiej" (Sof. 2:1-3). Bez wątpienia Pan zezwolił na sekcjarstwo dla pewnego mądrego celu, tak jak zezwolił rządowi pogańskiemu mieć władzę nad narodami aż "Czasy Pogan" miały dopełnić się. Nie przeszkadzajmy w wykonywaniu się Boskich zamysłów. Zadawalniajmy się tym co nam było zleczone, aby dopomagać braciom, budować ich w najświętszej wierze i ogłaszać Ewangelię

cichym i tym którzy mają uszy do słuchania.

Lekcja Z Naszego Złotego Tekstu

Nasz tekst naczelnym jest bardzo piękny. Wyrażone w nim słowa naszego Pana mogą być zastosowane nie tylko do św. Pawła ale i do wszystkich członków tego samego ciała, ożywionych jednym duchem. Doświadczenia św. Pawła, w łączności z jego bodźcem ciała, zapewne dozwolone były na niego i zapisane są w Biblii przeważnie dla korzyści naszej i wszystkich tych, którzy od jego czasów aż dotąd ponosili szczególniejsze doświadczenia i próby, których potrzeby i wartości nie mogli wyraźnie rozeznaczyć.

Kiedy św. Paweł, oślepiiony wielką światłością w drodze do Damaszku, w końcu dostał przebaczenia Pańskiego i przywrócony miał wzrok w znacznej mierze, on niezawodnie znośił cierpliwie tą pozostałą słabość wzroku, uważając ją jako słuszną chłostę za jego złą działalność w czasie gdy był przeciwnikiem Pomaźca i krzywdzicielem członków ciała Chrystusowego, którym jest Kościół. Pozostała słabość niezawodnie pomagała Apostołowi ocenić tym wyraźniej bliskość pokrewieństwa między Panem a kościołem, członkami Jego ciała, jak to Pan wyraził słowami: "Czemu Mnie prześladowasz?"

Gdy jednak mijały tygodnie, miesiące i lata, i Apostoł zauważył, że jego wada wzroku była mu znacznym utrudnieniem, on zapewne dziwił się czemu Pan nadal zezwala na tę słabość. Wiedział, że dla Boskiej mocy byłoby tak łatwym przywrócić mu doskonały wzrok, jak nie. Zaiste, on dostrzegał dowody tego ustawicznie — Boska moc uzdrawiała chorych — tak że chustki które on pobłogosławił i posyłał chorym daleko i blisko, przyniosły im Boskie błogosławieństwo i uzdrowienie. Apostoł widocznie rozumował, że po znoszeniu tego utrapienia przez pewien czas, ono będzie odjęte. Mógł nawet przypuszczać, że może Bóg chciał doprowadzić go do stanu pokornego proszenia o usunięcie tej słabości.

Św. Paweł przyznaje, że on modlił się o uzdrowienie — o usunięcie tego utrapienia, czyli "bodźca." Mówi nam, że czynił to trzykrotnie. W łączności z tą sprawą jest jeden punkt, który do onego czasu widocznie nie był zauważony przez Pawła, mianowicie, że takie uleczenie byłoby błogosławieństwem restytucyjnym; lecz św. Paweł, jak i wielu innych, powołani

byli przez Pana, nie do restytucji ale do samo-ofiary, jak to on sam wyjaśnił: "Proszę was, bracia, przez litości Boże, abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest rozumną służbę waszą" (Rzym. 12:1). Wiedząc że Boskie błogosławieństwa przechodzą przez niego na innych, Apostoł rozmyślał, że częśćka z tych mogłaby być i jego udziałem. On musiał jeszcze nauczyć się, że dary jemu udzielone, były dla osób światowych a nie dla świętych, którzy poświęcili się na ofiarę. Musiał jeszcze zrozumieć, że gdyby Pan zezwolił na powstrzymanie jego ofiary, znaczyłoby to proporcjonalną utratę duchowych błogosławieństw i łask, jakimi Bóg obdarza tych, którzy poświęcili ziemskie rzeczy.

Dwa Sposoby Wspomożenia Nas

Nie byłoby pożytecznym dla św. Pawła gdyby otrzymał zachętę w jego niewłaściwej modlitwie o uzdrowienie. Przeto modlitwy te nie były wysłuchane. Prawda, że Pan wysłuchał podobne prośby wielu takich, którzy, nie rozumiejąc lepiej, prosili o podobne łaski. Lecz z tym wielkim Apostołem sprawa miała się inaczej. Na podobieństwo Pana, on był wzorem dla trzody, stąd nie byłoby właściwem aby ta jego modlitwa była wysłuchana. Jednak to co Bóg uczynił w tej sprawie było korzystną lekcją nie tylko dla św. Pawła ale i dla jego braci w całym wieku ewangelicznym.

Chociaż nie było właściwem odjąć ten ciężar Apostoła w odpowiedzi na jego modlitwy; chociaż Bóg widział, że ten "bodziec ciała" miał mu być szczególniejszą pomocą w jego rozwoju duchowym, to jednak modlitwy te mogły być wysłuchane w inny sposób bardziej skuteczny i błogosławiony. Zamiast odjąć oną trudność, Pan obiecał mu więcej łaski, siły i wytrwałości do znoszenia i przewyciężenia jej. To w rze-

czywistości było lepszym dla św. Pawła, aniżeli gdyby modlitwa jego była wysłuchana według jego życzenia. Nie wiemy, ani on nie wiedział, jak potrzebnem był ten "bodziec ciała" do utrzymania go w pokorze i użyteczności w jego służbie. Aczkolwiek na pewno wiemy, że dodanie mu więcej łaski było większym błogosławieństwem, albowiem łaska Pańska jest pomocna we wszystkich sprawach życia, gdy zaś odjęcie owego bodźca byłoby tylko jedną ulgą. Nie dziw więc, że gdy Apostoł zrozumiał sprawę lepiej, zawołał: "Raczej się tedy więcej chlubić będę z krewkości moich, aby we mnie mieszkała moc Chrystusowa." — 2 Kor. 12:9.

W tych doświadczeniach św. Pawła znajdowała się błogosławiona lekcja dla wszystkich wiernych Pańskich w całym wieku ewangelicznym. Mamy różne bodźce (kolce) w ciele, różne trudności i doświadczenia; niektóre umysłowe, inne fizyczne; niektóre wiadome drugim; inne wiadome tylko nam. Jak wielką pomocą dla wielu było to zapewnienie, że trudności i doświadczenia, których Pan nie odejmuje od nas, dozwolone są dla pewnego mądrego i miłościwego celu. On zapewnia nas, że wszystkie rzeczy będą pomagać nam ku dobremu; a w trudnościach naszych mamy Jego zapewnienie: "Dosyć masz na łasce Mojej; albowiem moc moja wykonywa się w słabości." — Rzym. 8:28; 2 Kor. 12:9.

Drodzy współ-słudzy krzyża, przyjąwszy ten pogląd Apostoła, traktujmy wszelkie nasze doświadczenia w dobrej wierze, rozumiejąc prawdziwość tych słów, że nasze słabości, niedoskonałości i ułomności, zamiast nam szkodzić, uzdolnią nas, przy Pańskiej łasce i pomocy, do tym większych starań aby poznawać Jego wolę i czynić ją, w sile mocy Jego.

W. T. 4432 — 1909.

PIEŚŃ ODKUPIENIA

PSALM jest pieśnią, w szczególności, pieśnią chwały dla Boga. "Chwała Panu" jest najczęściej powtarzanym wspomnieniem w Biblii, lecz nie wszystkie psalmy są psalmami chwały, ani też nie są wszystkie psalmami Dawida. Jak różnią się pisarze, tak różni się treść psalmów. One były pisane poprzez długi okres historii żydowskiej, a z pewnością od czasu Mojżesza do powrotu z niewoli babilońskiej. Psalmy służą wielu celom — są psalmy

dziękczynienia, modlitewne, pouczające, prorocze i wiele innych, każdy wypełniając szczególniejszą potrzebę. Przykłady z psalmów, które podpadają pod tymi nagłówkami można podać jak następuje:

Dziękczynienie: "Panie! wywyższać cię będę; albowiem wywyższyłeś mnie, a nie dałeś pociechy nieprzyjaciołom moim ze mnie." — Ps. 30:2.

Modlitwa: "Do ciebie, Panie! duszę moją

podnoszę. Boże mój! w Tobie ufam; niech nie będę zawstydzony, niech się nie weselą nieprzyjaciele moi ze mnie.” — Ps. 25:1, 2.

Instrukcja: “Błogosławiony mąż, który nie chodzi w radzie niepobożnych, a na drodze grzesznych nie stoi, i na stolicy naśmiewców nie siedzi; ale w zakonie Pańskim jest kochanie jego, a w zakonie jego rozmyśla we dnie i w nocy. Albowiem będzie jako drzewo nad strumieniem wód.” — Ps. 1:1-3.

Prorocze: “Przeczcze się poganie buntują, a narody przemyślają próżne rzeczy? Schodzą się królowie ziemscy, a książęta radzą społeczeństwu przeciwko Panu, i przeciw pomazańcowi jego, mówiąc: Potargajmy związki ich, a odrzucimy od siebie powrozy ich. Ale Ten, który mieszka w niebie, śmieje się; Pan szydzi z nich.” — Ps. 2:1-4.

Te są jedynie szerokie podziały. Żydzi mają swe własne szczególne podziały, jak można widzieć z tłumaczeń Margolis’a i Leaser’a, które dzielą psalmy na pięć ksiąg, odpowiadających pięciu księgom Mojżesza. Niektóre psalmy możnaby nazwać psalmami królestwa a inne mesjanistyczne, każdy udzielający swe własne poselstwo. Prawdą jest o tej księdze, jak i o innych księgach Biblii, że “od Ducha Świętego pędzeni będąc, mówili święci Boży ludzie.” — 2 Pio. 1:21.

Dawid często rozpoczął psalm wspomnieniem o pewnym doświadczeniu z własnego życia, lecz Duch Św. spowodował go do opowiedzenia o rzeczach całkowicie poza obrębem jego własnych doświadczeń. W psalmie 61:5-7 czytamy: “Albowiem Ty, Boże, wysłuchał żądności moje: Tyś dał dziedzictwo tym, którzy się boją imienia Twego. Dni do dni królewskich przydaj; niech będą lata jego od narodu do narodu. Niech mieszka na wieki przed obliczem Bożem.” Rozumiemy, że ta obietnica należy do “większego niż Dawida.”

Proroczy Psalm 22 rozpoczyna się, “Boże mój! Boże mój! czemuś mnie opuścił? oddaliłeś się od wybawienia mego, od słów ryku mego.” Dawid może kiedyś czuł się opuszczony i wołał do Boga w ten sposób; lecz wiersze 17-19 nigdy nie mogły być jego doświadczeniem. One brzmią: “Albowiem psy mnie obkoczyły, gromada złośliwych obiegła mnie; przebodli ręce moje i nogi moje. Zliczyłem wszystkie kości moje; lecz one na mnie patrząc, przypatrują mi się. Rozdzielili odzienie moje między siebie, a o-

szaty moje los miotali.” To było prawdą tylko o Jednym, którego Dawid był obrazem — nasz Pan Jezus.

Bardzo pięknym i uczuciowym jest Psalm 24, który prawdopodobnie był skomponowany i śpiewany gdy Dawid przeniósł arkę z domu Abinadaba do namiotu na górze Syjon, jak zanotowano o tem w 2 Sam. 6 rozdział. Śpiewali z radością, “Pańska jest ziemia i napełnienie jej; okrąg ziemi, i którzy mieszkają na nim.” Wiersz 7-my miał być śpiewany przez część procesji przy bramach, żądając wpuszczenia dla arki i Króla chwały. “Podnieścież, o bramy! wierzchy wasze; podnieście się, wy bramy wieczne, aby wszedł Król chwały!” Wtenczas odezwały się inne głosy z wewnątrz, pytając, “Któryż to jest Król chwały?” a odpowiedzią było, “Pan mocny i możny, Pan mocny w boju.” (w. 8). Pytanie to jest znowu stawione w wierszu 10tym. “Któryż to jest Król chwały?” i znowu odpowiednia odpowiedź dana jest, “Pan zastępów, teni jest Król chwały.” Ten Psalm z pewnością posiada szersze zastosowanie, i jest napomnieniem dla nas, że winniśmy otworzyć drzwi naszych serc i pozwolić Królowi chwały wejść.

Niektórzy mówią, że Nowy a nie Stary Testament zawiera posłannictwo dla Chrześcijanina; lecz znajdujemy, że psalmy są rozlegle cytowane w Nowym Testamencie jako sposób chwaleń naszego Boga, a ich użycie zalecane jest różnym zborom w listach różnych apostołów. Paweł napisał do Efezów 5:18, 19, “Bądźcie napełnieni duchem; rozmawiając z sobą przez psalmy, i hymny, i pieśni duchowe, śpiewając i grając w sercu swoim Panu.” A o sobie pisze w 1 Kor. 14:15, “Będę śpiewał duchem, będę też śpiewał wyrozumieniem.” Widocznie cytował z Psalmu 47:7. W liście do Rzymian 15:9 Ap. Paweł cytuje z Ps. 18:50 gdy pisze, “Dlatego będę cię wysławiał między narodami, a będę śpiewał imieniowi twemu.”

W liście do Kolosan 3:16 Ap. Paweł mówi nam abyśmy używali psalmy by pomagać i napominać jedni drugich: “Słowo Boże niechaj mieszka w was obficie ze wszelką mądrością, nauczając i napominając samych siebie przez psalmy i hymny, i pieśni duchowe, wdzięcznie śpiewając w sercach waszych Panu.” Jakób daje podobną radę gdy mówi, “Jest kto utrapiony między wami, niechże się modli; jest kto dobrej myśli, niechajże śpiewa (hymny).” (Jak. 5:13). Nasz Pan sam powiedział, jak zanotowano w Ewangelii Łukasza 24:44, “Musiał się wy-

pełnić wszystko, co napisano w zakonie Mojżeszowym, i w prorokach i psalmach o mnie.” Więc jest wyraźnym, że wiele możemy się nauczyć ze Starego Testamentu, włączając Księgi Psalmów.

Psalm 19 dostarcza umysłom naszym prawdziwe wrażenie o wielkości i majestacie Bożym. Zaczyna się, “Niebioso opowiadają chwałę Bożą.” Gdy spoglądamy w gwiazdziste niebioso, wrażenie jest imponujące; lecz Dawid spoglądał na niebioso o wiele większej wyrazistości, gdyż ich chwała jest nawet większa na Wschodzie.” A dzieło rąk jego rozpostarcie oznajmuje.” Dla każdego zastanawiającego umysłu mądrość i umiejętność Boża stają się bardzo widoczne, jak Dawid określił w Psalmie 8:4, 5. “Gdy się przypatruję niebiosom twoim, dzieło palców twoich, miesiącowi i gwiazdom, któreś wystawił: cóż jest człowiek, iż nań pamiętasz?”

Psalm 19:2 kontynuuje, “Dzień dniowi podaje słowo, a noc nocy pokazuje umiejętność.” Każdy następujący po sobie dzień ogłasza lekcje, które ma do nauczenia. Komentarz Manny z dnia 3 czerwca mówi: “Niech ta bezgłówna działalność, doskonale posłuszeństwo prawu Bożemu, i świetna jasność duchowych zastępów oddziałają na nas” niech wywrą ich zbawienne lekcje na nas. Jak imponująca jest ta myśl o spokojnej godności, dostojności naszego Boga! My wszyscy nie lubimy to co jest hałaśliwe i bezładne.

Wiersz 4 brzmi: “Niemasz języka ani mowy, gdzieby głosu ich słycać nie było.” Jest to pozorna sprzeczność, bo podczas gdy ten wiersz mówi, że niebioso nie mają głosu by używać słów, to poprzedni i następne wiersze wskazują, że “dzień dniowi podaje słowo” a “ich słowa (poszły) do końca świata.” Znaczenie tego jest, że nie ma mowy ani języka; a jednak nie ma narodu, nie ma ludu którymby niebioso nie oznajmiały, lub okazały wielkość i chwałę Boga. Język niebios jest uniwersalny; jak piękno i muzyka, nie znają żadnej bariery językowej. W liście do Rzymian 10:17, 18 ap. Paweł używa ten język Dawida aby uczynić potwierdzenie o posłannictwie Ewangelii. On mówi: “Wiara tedy jest z słuchania, a słuchanie przez słowo Boże. Ale mówię: Izali nie słyszeli? I owszem na wszystką ziemię wyszedł głos ich, i na kończyny okręgu ziemi słowa ich.” A w Rzymian 2:1 powiedział: “Przetoż jesteś bez wymówki, o człowiecze!” — nie ma wymówki dla braku wiary w Boga.

Psalm 19:5-7 mówi: “Na wszystką ziemię wyszedł porządek ich, a na kończyny okręgu ziemi słowa ich.” (Wedł. tłum. Leeser’a: “Ich melodia rozeszła się po całej ziemi.”) “Melodia” i “słowa” mają tu pewną łączność, oznaczają dźwięki i prawdy. Ich słodko-brzmiające prawdy wyszły aż do kończyn okręgu ziemi — wszystkie opowiedane przez chwałę niebios, dzieło rąk Bożych. “Słońce na nich namiot wystawił, a to jako oblubieniec wychodzi z łożnicy swojej; raduje się jako olbrzym, który ma biec w drodze.” (Leeser’a tłum. “wyścigu”). “Wychodzi od kończyn niebios, a obchodzi je aż do kończyn ich, a niemasz nic coby mogło ukryć się przed gorącym jego.” Znaczenie tego jest jasne: a to jako oblubieniec, młody i krzepki próbujący swoją siłę, rozpoczynający swoją karierę. Nasze umysły są skierowane na innego, który mówi o sobie jako o oblubieńcu. (Łuk. 5:34). Gdzie On, nasz umiłowany Oblubieniec jest, tam jest ukojenie, postęp i wzrost. “Ale wam, którzy się boicie imienia mego, wznijdzie słońce sprawiedliwości, a zdrowie będzie na skrzydłach jego; tedy wychodzić będziecie, i porośnięcie jako cielęta karmne.” — Mal. 4:2.

Końcowa część wierszu 7 w Psalmie 19 brzmi: “Niemasz nic, coby się mogło ukryć przed gorącym jego.” Ludzie w swej niewiedzy, ignorancji, często kładą przeszkody w swej własnej drodze, które zaciemniają “Słońce”; ale nie zezwólmy żadnej ziemskiej chmurze by ukryła Go przed naszymi oczami. Jan 1:4, 5, 9 mówi o naszym Panu jako o “światłości ludzkiej” którą wszyscy jeszcze nie zobaczyli (ta “światłość w ciemnościach świeci, ale ciemności jej nie ogarnęły”), ale które będzie tą “prawdziwą światłością, która oświeca każdego człowieka, przychodzącego na świat.” Nic nie będzie ukryte przed gorącym jego; albowiem wszyscy ludzie będą zbawieni i przyjdą do znajomości prawdy. — 1 Tym. 2:3-5.

Wiersze 1:6 wykazują chwałę dzieł Bożych; niebioso, firmanent (sklepienie niebieskie), słońce, udzielają znajomości o Bogu po całym świecie, gdyż ziemia napełniona jest światłem i życiem pod ożywiającym ciepłem słońca.

Wiersze 8-10 wykazują chwałę prawa Bożego, lub objawoną prawdę Bożą, wykazującą jej wpływ na ludzi, odwracając ich od błędnych dróg do świętobliwości życia. Objawiona prawda Boża jest charakteryzowana przez sześć wyrażeń: prawa, świadectwo, statuty (ustawy), przykazanie, bojaźń, i sądy. Najpierw objawio-

na prawda jest wyłuszczone; następnie uczynione jest oświadczenie względem prawdy i naszego specjalnego na nią zapatrywania; po trzecie, skutek objawionej prawdy wywartej na ludzi określony jest, odpowiadający prawdzie tak rozumianej. Wiersz 7 daje (1) prawdę — prawo Pańskie; (2) prawda jest doskonała; (3) skutek — nawracający duszę. Wiersz 9, "Przykazania (statuty) Pańskie są prawe, uweselające serce." Wiersz 10, "Bojaźń Pańska jest czysta, trwająca na wieki; sądy Pańskie są prawdziwe a przytem i sprawiedliwe." Wtedy Psalmista dodaje, w wierszu 11, "Pożądliwsze nad złoto, nad wiele najwyborniejszego złota, i słodsze nad miód i nad plastr miodowy."

Czy nie są objawione prawdy planu Bożego bardziej wartościowe nam aniżeli złoto, i słodsze niż miód? Ap. Piotr w 1 Pio. 1:18, 19 mówi: "Wiedząc, iż nie skazitelnemi rzeczami, srebrem albo złotem, wykupieni jesteście od marnego obcowania waszego, od ojców podanego; ale drogą krwią, jako baranka niewinnego i niepokalanego Chrystusa." Tu Apostoł zestawia obok siebie "srebro i złoto" i "kosztowną krew Chrystusa."

Objawione prawdy planu Bożego prowadzą do odkupienia, a co znaczą błyszczące zdobycze światowe w porównaniu ze skarbem odkupienia? Ap. Paweł daje swoją ocenę w tej sprawie w Liście do Fil. 3:7, 8: "Ale to co mi było zyskiem, tom poczytał dla Chrystusa za szkodę. Owszem i wszystko poczytam sobie za szkodę dla zacności znajomości Chrystusa Jezusa, Pana mego, dla którego wszystko utracił, i mam to sobie za gnój, abym Chrystusa zyskał." Weymouth tłumaczy wiersz 8 bardzo pięknie, "Ja nawet uważam wszystkie rzeczy za rzeczywistą stratę, z przyczyny bezcennego przywileju poznania mego Pana Chrystusa Jezusa."

Psalm 19 mówi dalej (w. 12), "Sługa też twój bywa oświecony przez nie (objawione prawdy planu Bożego). W ang. Biblii słowo "oświecony" jest "ostrzeżony," ochroniony przeciwko błędom. Z pewnością najskuteczniejszy sposób ochrony przeciwko błędom jest, aby trzymać się blisko, ściśle do planu Bożego jak ten plan jest objawiony w jego Słowie, gdyż ono nas poucza, napomina, ostrzega, i rzuca takie światło na naszą ścieżkę, aby była bezpieczna do postępowania po niej. "A kto ich przestrzega, odnosi zapłatę wielką." O! Jak wielka nagroda jest obiecana nam jeżeli zachowamy te świadectwa Pana w naszych sercach

i umysłach i wiernie będziemy postępowali sładami naszego drogiego Mistrza! "Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota." (Obj. 2:10). "Jeżeli to czynić będziecie . . . hojnie wam dane będzie wejście do wiecznego królestwa Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa." — 2 Pio. 1:10, 11.

W wierszach 13 i 14 psalmu 19 czytamy, "Ale występki któż zrozumie?" (Kto może zrozumieć swe błędy?) "Od tajemnych występków oczyść mnie. I od swawolnych zachowaj służbę twego, aby nie panowali nademną." Inne tłumaczenia tych wierszów są: "Kto może powiedzieć jak często on grzeszy?" i "Błędy, pomyłki kto pojmuje?" Wiemy, że powinniśmy modlić się do naszego Ojca Niebiańskiego o przebaczenie, nawet gdy nasza przytępiona spostrzegawczość nie zdaje sobie sprawę z tego, żeśmy kogo obrazili, bo często czynimy błędy nieświadomie. Lecz poważniejszy stan podany jest w wierszu 13. Psalmista modli się, "Od tajemnych występków oczyść mnie," i w ten sposób wstrzymaj mnie od "swawolnych grzechów." Często pokusy zaczynają się z przedstawieniem umysłowi sugestyj, które są nieczyste, nieuprzejme, lub bezowocne; a jeśli pozwolimy im przebywać w naszych umysłach, podtrzymujemy je, to jest początek tajemnych występków, "bo zatrzymujemy rzecz złą zamiast odeprzeć ją. Następny krok może być "swawolny występki"; bo jeżeli jest tajemne pobłażanie złemu w jego różnych formach — zazdrość, nienawiść, pycha, gniew, spory, i inne złe czyny — tedy jest wielkie niebezpieczeństwo, że ostatecznie cały przebieg życia będzie dotknięty, doprowadzając jednostkę do stanu, w którym będzie winny "wielkiego przekroczenia" obmyślnego, dobrowolnego grzechu, grzechu na śmierć. Ap. Jakób 1: 14, 15 wyraża to następująco: "Ale każdy bywa kuszony, gdy od swoich własnych pożądliwości bywa pociągniony i przynęcony. Zatem pożądliwość począwszy, rodzi grzech, a grzech będąc wykonany, rodzi śmierć."

Ten bardzo pouczający Psalm kończy się piękną modlitwą: "Niechże będą przyjemne słowa ust moich, i rozmyślanie serca mego przed obliczem twoim, Panie, skało moja i odkupicielu mój!" Jeżeli uczynimy objawioną prawdę Bożą, Jego prawo, Jego świadectwa stałym tematem naszego rozmyślenia, wtenczas nasze życie stawać się będzie coraz bardziej przyjemne przed Jego obliczem, i będziemy postępować według rady mego męża roztropnego: "Nad wszystko,

czego ludzie strzegą, strzeż serca twego, bo z niego żywot pochodzi." — Przyp. Sal. 4:23.

Ten Psalm 19, przeto, który rozpoczyna się rozmyślaniami o Bogu przez Jego dzieła, odpowiednio kończy się rozmyślaniami o Nim jako Odkupicielu. Przywodzi przed nami myśl, że nie przez znajomość o Bogu, jaką zdobywamy dzięki Jego dzieł twórczych, możemy być zbawieni. Możemy rozpocząć nasze rozmyślanie o Bogu w ten sposób, lecz w tym celu abyśmy myśleli o Nim jako będący naszym Odkupicielem, Autorem wielkiego planu zbawienia, przez który my, którzyśmy byli umarłymi w grzechach i upadkach zostaliśmy odkupieni i wzniesieni do nowości żywota.

Gdy Dawid modlił się (Ps. 25:2), "Boże mój! w Tobie ufam; niech nie będę zawstydzony, niech się nie weselą nieprzyjaciele moi ze mnie," on mówił proroczo dla nas. Słowa te wyrażają naszą ufność w Nim, który jedynie może ochronić nas przed naszymi nieprzyjaciółmi, wewnątrz i na zewnątrz, aby nie triumfowali nad nami.

"Dawn" — X, 1966

ECHO Z KONWENCJI

z Flers, Francja

Drodzy w Panu i umiłowani w Panu, gdziekolwiek się zbieracie na słuchanie Słowa Pańskiego: Pokój Wam w imieniu naszego Zbawiciela!

Po sezonie zimowym, znów pragniemy podzielić się wiadomością, iż mieliśmy przywilej wspólnie zgromadzić się, za wolą Pana, na uczcie duchowej dnia 23-2-1969, we Flers, na którą też z utęsknieniem oczekiwaliśmy, aczkolwiek nie tak licznie mieliśmy przywilej chwile te wykorzystać na słuchanie Słów Pańskich.

Pan nam hojnie błogosławił, zapoznając nas z różnymi zarysami Swojego Planu przez sług Swoich, między którymi był brat Kopak, z Polski. Miejsce braterstwo obsłużyło nas pokarmami cielesnymi. Te miłe chwile przeminęły nam zgodnie za Słowem Pańskim, że "lepszy jest dzień w sieniach Pańskich niż gdzie indziej tysiąc" boć Pan hojnie udziela Swych łask i nie odmawia dobrodziejstw Swoich tym, którzy Go szukają.

Młodzież odśpiewała kilka pieśni na cześć i chwałę Stwórcy a cztery małe dziewczynki zadeklamowały piękne wierszyki, wnosząc radość do serc rodziców, jak i do serc nas wszystkich, gdyż poświęcona praca, radością i weselem do serc naszych wraca.

Za miłe życzenia i pozdrowienia z Polski, Stanów Zjednoczonych, i Francji wszyscy uprzejmie

dziękowali i było życzeniem aby to podziękowanie przesłać wszystkim przez Straż, Na Straży i Journal de Sion.

Za uczestników,

br. S. Jamrozik

Z CHICAGO, ILL.

Drodzy i umiłowani w naszym Odkupicielu, Bracia i Siostry:

Z przyjemnością pragniemy podzielić się z Wami pokrzepieniem i wzmocnieniem duchowym, otrzymanymi na uczcie duchowej, spożywając z obficie zastawionego stołu Pańskiego a podawanego przez jego mówcze narzędzie.

Ta półtoradniowa, 29 i 30 marca, konwencja była wielce ubłogosławioną przez naszego niebiańskiego Ojca. W wykładach, których było dziewięć, bracia mówcy uwydatniali ważność czasów obecnych, "przepowiedzianych przez usta wszystkich świętych proroków od wieków"; wskazywali na obecne chaotyczne warunki światowe jako "początek boleści," który doprowadzi do onego "wielkiego ucisku, jakiego nie było odkąd narody poczęły być." Dan. 12:1. Ponieważ przybliżał się dzień obchodzenia pamiętki śmierci naszego Pana, bracia słudzy przedstawiając srogość doświadczeń Jego i ukrzyżowanie, napominali słuchaczy aby z należytą powagą, z czystym sercem, to święto obchodzili. 1 Kor. 5:7, 8.

Braterstwo, około dwieście osób, zjechało się z bliska i daleka, także ze wszechstron nadesłane były pozdrowienia od tych, którzy choć listownie pragnęli mieć społeczność z braterstwem na Sali. W niedzielę, w jadalni, choć niezbyt obszernej, zdołano sprawnie obsłużyć smaczными pokarmami wszystkich, za co należy się uznanie pracownikom, jako Panu-słuchającym. Kol. 3:23.

Po streszczeniu wykładów konwencyjnych, brat przewodniczący zachęcał uczestników do wzmocnienia starań aby "uczynić swoje powołanie i wybranie mocnym." Następnie, przez podniesienie rąk, okazane było życzenie uczestników, aby podzielić się z doznanyimi błogosławieństwami, na łamach Straży, z wszystkimi wyznawcami tejże samej wiery. Zakończono tą chwalebna ucztę dziękczynną modlitwą i hymnem "Zostań z Bogiem aż się zejdzim znów."

Za uczestników uczy,

br. A. Ciupik, sekr.

PLANOWANE KONWENCJE

W CHICAGO, ILL.

Drogo umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry:

Łaska i miłosierdzie naszego Ojca Niebiańskiego, przez drogiego Odkupiciela całej ludzkości, Jezusa Chrystusa, niech się Wam rozmnoży!

Niniejszym, drogie Braterstwo, powiadamy i zarazem serdecznie zapraszamy na ucztę duchową, w dniach 21, 22 czerwca, 1969; w pierwszym dniu od 1 popoł. do 5, w następnym, od 9 rano do 4 popołudniu. Konwencja to odbywać się będzie pod adresem 2757 L. LeMoyne ul. nar. California Ave., wstęp od LeMoyne ulicy.

Przez wzięcie udziału w konwencjach, czerpiemy siłę duchową i pociechę nie tylko z wygłaszanych wykładów, lecz także ze wspólnej społeczności, bowiem "jeden członek drugiemu posiłku dodaje." Przez wspólne uwielbianie Boga i Jego Syna, przez słuchanie Słowa Bożego, przez psalmy i pieśni duchowe, miłość braterska zacieśnia się, a miłość dla Boga i Jego chwalebnej Prawdy pogłębia i rozszerza się w sercach naszych.

Korzystajmy więc z tej następującej się sposobności aby zejść się znowu a wierzymy, że Ojciec Niebiański nam szczerze udzieli Swych łask i błogosławieństw.

Łącząc wyrazy braterskiej miłości i chrześcijańskie pozdrowienie pozostajemy w jednej nadziei powołania, za Zbór Pana.

Br. A. Ciupik, sekr.
1351 N. Hamlin Ave.
Chicago, Ill., Tel. BE 5-4743

PLANOWANE KONWENCJE

Yorkton, Sask., Canada

Drogo umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry!

Łaska i pokój od naszego Ojca Niebiańskiego niech napelnią serca i myśli Wasze, na każdy dzień w wiernym postępowaniu za Wodzem zbawienia naszego!

Z przyjemnością podajemy do wiadomości, że młode Braterstwo z Saskatchewan i Manitoba urządza ucztę duchową pod nazwą "Canadian Mid-West Bible Students General Convention", w Korkton, Sask. Konwencja ta będzie pięciodniowa; rozpocznie się w środę, 16 lipca, o 11 godz. przed obiadem, a skończy się w niedzielę, 20-go. Będzie ona mniej więcej w rodzaju konwencji rocznej w Bloomington, Ind. U.S.A. urządanej przez braci angielskich. Ta w Yorkton zaś, za staraniem młodzieży przeważnie ukraińskiego pochodzenia.

Miejsce konwencji: Corona Motor Hotel. Są tam trzy Sale; w jednej będą odbywały się wykłady w języku angielskim, w drugiej, w języku polsko-ukraińskim, a w trzeciej salce, specjalne zebrania dla dzieci. Mieszkanie i pożywienie będą dostępne w tym samym Hotelu.

Radząc nad tą konwencją, Bracia polsko-ukraińscy podali myśl aby trwała tylko trzy dni, 18, 19 i 20 lipca, ponieważ brakowało sali, ale wypadło bar-

dzo pomyślnie, bo o ile polsko-ukraińscy Bracia i Siostry przybędą, będą mogli mieć konwencję wszystkie pięć dni. Którym byłoby za trudno, szczególnie starszym osobom, mogliby pozostać choć trzy dni, to jest, 18-20 lipca.

Będzie to pierwsza taka konwencja w zachodniej Kanadzie. Mile i serdecznie zapraszamy Braci i Siostr z okolicznych i dalszych Zgromadzeń ku wspólnemu zasileniu się Słowem Bożym, przez sług naznaczonych do tej służby. Jesteśmy pewni, że Ojciec Niebiański hojnie udzieli Swych błogosławieństw a społeczność jednych z drugimi zapewne zacieśni związek miłości wzajemnej, jako rodziny Bożej.

W razie potrzeby, bliższych informacji, chętnie udzieli

Brat A. Len,

R.R. 2, Yorkton, Sask. Canada

Obsługa przez Braci Mówców

W MAJU

Br. J. Kezenkiewicz, Muskegon, Mich.31

W CZERWCU

Br. J. Kezenkiewicz, Grand Rapids, Mich.1
Br. J. Jezuit, Covert, Mich.8
Br. I. J. Rycombel, Gary, Ind.8
Br. A. Pańszczyk, Calumet City, Ill.15
Br. J. Wojciechowski, So. Chicago, Ill.15
Br. S. Kempinski, Buffalo, N.Y.15
Br. K. Letki, Cleveland, Ohio15
Br. Fr. Świderek, South Bend, Ind.15
Br. A. Cieślak, Milwaukee, Wis.15

W LIPCU

Br. I. J. Rycombel, Muskegon, Mich.5
Br. I. J. Rycombel, Grand Rapids, Mich.6
Br. J. Wojciechowski, Covert, Mich.13
Br. J. Woźniak, Gary, Ind.13
Br. Fr. Świderek, Calumet City, Ill.20
Br. J. Woźniak, Milwaukee, Wis.20

MARSZRUTA W. SZEWCZYK

Z POLSKI

W CZERWCU

Chicago, Ill. (konwencja)21-22
Gary, Ind.23
South Bend, Ind.24
Covert, Mich.25-26
Muskegon i Grand Rapids, Mich.27
Detroit, Mich.28-29
Cleveland, Ohio30

W LIPCU

Syracuse, N.Y.	1-2
Buffalo, N. Y.	3-4
Chicago, Ill.	6
Calumet City, Ill.	7
South Chicago, Ill.	8
Racine, Wis.	9
Milwaukee, Wis.	10
Mosince, Wis.	11
Withee, Wis.	12
Minneapolis, Minn.	13
Canada	14-27
Hemet, Calif.	29
Los Angeles, Calif.	30-31

W SIERPNIU

Phoenix, Arizona	1
Miami, Florida	3-6
Jersey City, N.J.	7
Bell Vernon, Pa.	8
New York, N.Y.	9-10

Daty obsługi przez Br. Szewczyka, we wschodnich Stanach, podane będą w następnym wydaniu Straży.

MARSZRUTA BRATA WM. LITWIN

W CZERWCU

Phoenix, Ariz.	14, 15
Hemet, Calif.	18, 19
Los Angeles, Calif.	21, 22
Vancouver, B.C. Canada	27-29

W LIPCU

Kelowna, B.C. Canada	2
Yorkton Saskatchewan, (Konwencja)	
Obsługa w Prowincji Saskatchewan.	
Obsługa w Prow. Manitoba.	

Daty obsługi na sierpień i wrzesień podane będą w następnym wydaniu Straży.

POUCZAJĄCE ODCZYTY RADIOWE

Nadawane W Każdą Niedzielę

Na Podstawie Pisma św. i Obecnych Wydarzeń

Z NASTĘPUJĄCYCH RADIOSTACYJ:

Ann Arbor, Mich.	WPAG	1050 kil. od	7:45- 8:00 rano
Baltimore, Md.	WBMD	750 kil. od	12:00-12:15 popoł.
Boston, Mass.	WHIL	1430 kil. od	7:15- 7:30 rano
Chicago, Ill.	WOPA	1490 kil. od	8:15- 8:30 rano
Grand Rapids, Mich.	WFUR	1570 kil. od	7:15- 7:30 rano
E. Longmeadow, Mass.	WTYM	1600 kil. od	7:15- 7:30 rano
Hayward, Wis.	WHSM	910 kil. od	9:30- 9:45 rano
Stevens Point, Wis.	WSPT	1010 kil. od	8:45- 9:00 rano
Ware, Mass.	WARE	1250 kil. od	7:45- 8:00 rano
Milwaukee, Wis.	WMIL	1290 kil. od	7:30- 7:45 rano
Minneapolis, Minn.	KUXL	1570 kil. od	1:30- 1:45 popoł.
Niagara Falls, N.Y.	WHLA	1290 kil. od	9:45-10:00 rano
New York, N.Y.	WBNX	1380 kil. od	10:00-10:15 rano
Pittsburgh, Pa.	WARO	540 kil. od	7:15- 7:30 rano
Providence, R.I.	WHIM	1110 kil. od	7:45- 8:00 rano

CENNIK NASTĘPUJĄCEJ LITERATURY

BIBLIJNEJ

Pismo Św., większy format, w skórkowej opr.	\$12.00
Pismo Św., wielki format, w twardej opr. płóc.	5.00
Pismo Św., średni format, w twardej opr. płóc.	2.50
Konkordancja Biblijna	5.00
Stary rocznik Straży lub Brzasku Nowej Ery	1.00
Pojednanie między Bogiem i człowiekiem	1.25
Pieśni Brzasku tysiąclecia płócienna opr.	2.00
Nowe Niebiosy i Nowa ziemia	.15
Czy Bóg wysłuchuje modlitwy?	.15
O nieomyślności papierzy	.15
Manna, w języku polskim, w płóc. opr.	1.00
Manna, w języku ukraińskim, w pł. opr.	1.00
Boski Plan Wieków, 416 stronic druku, dzieło bardzo cenne	1.00
"Nowe Stworzenie" — 6 tom Wykładów Pisma Św.	1.25
Brzask Nowej Ery — Dwumiesięcznik, w formie broszurowej. Roczna prenumerata	1.00
Straż — Dwu-Miesięcznik, w formie zeszytowej. Roczna prenumerata	1.00
Oto Król Wasz, dzieło traktuje o wtórym przyjściu Chrystusa	.35
Pytania do Tomu 1-go — pomocne do prędszego zrozumienia	.35
Pytania do Tomu 5-go — które są bardzo pomocne w studiach	.35
Spis Tematów Biblijnych, stronic 96	.35
Pytania do Cieni Przybytku Lepszych Ofiar	.25
Pismo Św. przeciw Teorii Ewolucji, stronic 36	.20
Zagadnienia Pozagrobowe, stronic 80	.20
Co Znaczący Być Prawdziwym Chrześcijaninem?	.15
Raport Pilata o Jezusie Chrystusie	.10
Pytania do Tomu 6-go — które wyłuszczają zawile zdania	.35

Ktokolwiek nie jest w stanie zakupić literatury, proszony jest zgłosić się po wypożyczenie książek powyższej ogłoszonych; albo po bezpłatne gazetki na rozmaite tematy.

Zamówienia prosimy adresować:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Sprostowanie

Tytuł artykułu na stronie 28, w poprzednim wydaniu Straży, podany był nieprawidłowo. Powinien być: "Chrzest ku pokucie nie jest chrztem w Chrystusa."

NEKROLOGIA

Br. R. Gotzen — Chicago, Ill.	(w styczniu)
Br. S. Dziedzic, No. Tonawanda, N.Y.	(w lutym)
Br. J. Hojnacki — Detroit, Mich.	(w lutym)
Sio. Paskiewicz — Winnipeg Can.	(w lutym)
Sio. S. Lucek — Chicago, Ill.	(w marcu)
Sio. W. Kowalska — Buffalo, N.Y.	(w marcu)
Br. W. Cichoń — Fort Lauderdale, Fla.	(w marcu)
Br. P. Kaleta — Withee, Wisc.	(w kwietniu)